

Księga Ezechiela

Rozdział 12

1. Pan skierował do mnie te słowa: 2. Synu człowieczy, mieszkasz wśród ludu opornego, który ma oczy na to, by widzieć, a nie widzi, i ma uszy na to, by słyszeć, a nie słyszy, ponieważ jest ludem opornym. 3. Synu człowieczy, przygotuj sobie rzeczy na drogę zesłania, za dnia i na ich oczach, i na ich oczach wyjdź z miejsca twego pobytu na inne miejsce. Może to zrozumieją, chociaż to lud zbuntowany. 4. Wynieś swoje tobołki, jak tobołki zesłańca, za dnia, na ich oczach, i wyjdź wieczorem - na ich oczach - tak jak wychodzą zesłańcy. 5. Na ich oczach zrób sobie wyłom w murze i wyjdź przez niego! 6. Na ich oczach włóż tobolek na swoje barki i wyjdź, gdy zmierzch zapadnie. Zasłoń twarz, abyś nie widział kraju, albowiem ustanawiam cię znakiem dla pokoleń izraelskich. 7. I uczyniłem tak, jak mi rozkazano: tobołki wyniosłem za dnia, jak tobołki zesłańca, wieczorem uczyniłem sobie rękami wyłom w murze, wyszedłem w mroku i na ich oczach włożyłem [tobołki] na barki. 8. Rano skierował Pan do mnie te słowa: 9. Synu człowieczy, czy dom Izraela, lud zbuntowany, zapytał się: Co ty robisz? 10. Powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Ta przepowiednia odnosi się do władcy, będącego w Jerozolimie, i do całego domu Izraela, który tam się znajduje. 11. Powiedz: Jestem dla was znakiem. Podobnie jak ja uczyniłem, tak się wam stanie: Pójdą na zesłanie, w niewolę. 12. Władca, który znajduje się wśród nich, włoży na ramiona [tobołki] w mroku i wyjdzie; zrobią wyłom w murze, aby mógł przez niego przejść, zasłoni on twarz, aby swymi oczami nie widział kraju. 13. Zarzucę sieć moją na niego i wpadnie w mój niewód. Każę go przyprowadzić do Babilonu, do kraju Chaldejczyków, ale nie będzie go mógł oglądać, i tam umrze. 14. A wszystkich z jego otoczenia, jego obrońców i wszystkie zastępy jego wojsk rozproszę na wszystkie wiatry i miecza na nich dobędę. 15. I poznają, że Ja jestem Pan, gdy ich rozproszę wśród narodów i rozrzucę po krajach. 16. Ale niektórych z nich, którzy ujdą miecza, głodu i zarazy, pozostawię, aby pomiędzy narodami, do których przybędą, opowiadali o wszystkich swoich obrzydliwościach. Wówczas poznają, że Ja jestem Pan. 17. Pan skierował do mnie te słowa: 18. Synu człowieczy, z drżeniem będziesz spożywał swój chleb, a w niepokoju i smutku będziesz pił wodę. 19. Powiedz ludowi ziemi: Tak mówi Pan Bóg do mieszkańców Jerozolimy w ziemi izraelskiej: Chleb swój będą spożywali w smutku, a wodę będą pili w trwodze, ponieważ ziemia ich zamieni się w pustkowie i zostanie ogołocona ze swoich dóbr, z powodu bezprawia wszystkich jej mieszkańców. 20. Ludne miasta zostaną opuszczone, ziemia zamieni się w pustkowie. Wówczas poznacie, że Ja jestem Pan. 21. Pan skierował do mnie te słowa: 22. Synu człowieczy, cóż to macie za przysłowie o ziemi izraelskiej, które głosi: Dłużą się dni, a wszystkie proroctwa zawodzą? 23. Dlatego powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Ja sprawię, że przypowieści tej zostanie położony kres i nie będą jej więcej powtarzać w Izraelu. Co więcej, powiedz im: Nadchodzą dni, gdy każde widzenie stanie się rzeczywistością. 24. Nie będzie już bowiem wśród pokoleń izraelskich żadnego fałszywego widzenia ani żadnego złudnego proroctwa, 25. gdyż Ja, Pan,

przemawiam, a to, co mówię, stanie się niechybnie; już za dni waszych, ludu zbuntowany, ogłoszę wyrok i wykonam go - wyrocznia Pana Boga. **26.** Potem Pan skierował do mnie te słowa: **27.** Synu człowieczy, oto Izraelici powiadają: Widzenie, jakie on ma, odnosi się do dni bardzo odległych. Prorokuje o dalekiej przyszłości. **28.** Przeto powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: A każde moje słowo wypełni się bez zwłoki. Cokolwiek mówię, to mówię i wykonam - wyrocznia Pana Boga.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.